

# Chotyński, A.

---

## Zabytki przedhistoryczne nad rzeczką Chodlem, pow. puławski, gub. lubelska

---

Światowit 8, 64-65

---

1907

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# KORESPONDENCYA.

---

## I.

### Zabytki przedhistoryczne nad rzeczką Chodlęm

pow. puławski, gub. lubelska.

---

Dolne porzecze Chodla (alluvium), prawego dopływu Wisły, zdaje się wypadnie zaliczyć do jednego z najzasobniejszych w zabytki przedziejowe zakątków kraju. Na licznych tu piaskach, formujących mniejsze lub większe obszary i wyniosłości, na każdym niemal kroku oko, nawet profana, uderzają ślady dawnej kultury. Jestem zdania, że archeolog-specjalista miałby tu, jak zresztą i na całym porzeczu Chodla, niezmiernie wdzięczne pole do pracy. Wyrobiłem sobie takie przekonanie już po kilkumiesięcznym pobycie w tej okolicy, opierając się na dokonanych przezemnie badaniach, w które na razie, niestety, tylko dobre chęci wnieść byłem w stanie. Pomimo to plon moich poszukiwań uważam za dość poważny i zachęcający. W ogólnych zarysach tak się przedstawia:

1-o. Liczne warstwy kulturalne (Dratów i Chodlik), w małej części zbadane, zawierające obok mnóstwa kamieni (głazy) przepalonych i na płask porozbijanych, dużo kości zwierząt domowych, b. dużo skorup typu słowiańskiego przeważnie (orn. falisty); trafiają się żelazne nożyki, groty do strzał oraz kawałki żelaza, nieco paciorków glinianych, wiórów oraz skrobaczów krzemiennych i dużo bryłek gliny przepalanej z widocznymi śladami słomy.

2-o. Skład czy pracownia stożków glinianych, wypalonych jak cegła, wysokości mniej więcej 6 cali (Dratów).

3-o. Pracownia czy też teren niezmiernie obfity w wyroby krzemienne, nie wyłącznie wszakże (Kosiorów).

4-o. „Wały i okopy szwedzkie“ (Chodlik, Żmijowiska, Kłodnica).

5-o. Pozostałości po zburzonych cmentarzyskach na wydmuchach Trzcina i Żmijowisk (skorupy neolityczne przeważnie, a między nimi i z ornam. sznurkowym).

6-o. Wreszcie udało mi się znaleźć i rozkopać kilka ciepalnych cmentarzysk tak dawniejszego pochodzenia (Dratów: bronz, szkło, paciorki kościane i gliniane, ceramika neolityczna), jak i nowszej doby (Dratów, Chodlik, Wzłów: żelazo, osełki, ceramika typu słowiańskiego).

Do starszej grupy zaliczam 3 naczynia z ornamentem sznurkowym, niestety, przez nieuważnych grabarzy (przy budowie kościoła w Dratowie) porozbijane i porozrzucane. Znajdowały się one w głębokości co najmniej metrowej. Obecności ich nic nie zdradzało, ani na powierzchni placu, ani w głębokości łokciowej. Posyłam je, na życzenie Szan. Redakcyi, do zbadania, i w razie potrzeby, do sfotografowania.

*Ks. A. Chotyński.*

*Dopisek Redakcyi.* Jedno z nich, największe, udało się nam skleić i uzupełnić braki. Przedstawione jest tutaj w kopii fotograficznej. Jest to typowe naczynie neolityczne, równie jak dwa maleńkie naczynia pozostałe.



N. 17049. Dratów.

## II.

### Popielnice z Marchwacza

(gub. Kaliska)

Szanowny Panie!

Korzystając z pobytu mego w Marchwaczu, opisałam kilka urn, tamże się znajdujących i opis wraz z rysunkami posyłam Panu z prośbą o umieszczenie ich w „Światowicie“.